

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# Pójdźmy w GOLFACH pograć w GOLFA



Marcelina Jarnuszkiewicz

Czy wywijany, wysoki, dzianinowy kołnierz przy swetrze albo bluzie lub sam sweter czy bluza z takim kołnierzem kojarzą się Wam z GOLFEM – nobliwą, anglosaską rozrywką dla niespieszących się nigdzie gentlemanów? Jeśli tak, to możecie sobie pogratulować, bo Wasze skojarzenia są właściwe i zasadne. GOLF – ten tekstylny – to pierwotnie ‘ubranie do gry w golfa’, a ściślej rzecz biorąc ‘dzianinowa bluza sportowa z wysokim kołnierzem przeznaczona do gry w golfa’. Od tej części ubioru wzięła swoją nazwę typ kołnierza: praktyczni Anglosasi nie chcieli sobie przeszkadzać w grze powiewającym na wyspiarskim wicherze szalikiem, wymyślili więc kołnierz, który by zastępował ów szalik. A GOLF – gra polegająca na uderzaniu piłeczki zakrzywionym kijem, tak by zagnać ją do wybranego dołka spośród tych rozmieszczonych na polu golfowym – ma nazwę pochodzącą od angielskiego miana kija do gry, które jednak nie przeszło do polszczyzny. Angielskie słowo golf ‘kij do (tej) gry’ jest natomiast spokrewnione z niemieckim słowem die Kolbe, które zapożyczone do polskiego dało rzeczownik KOLBA (karabinu, strzelby czy innej broni palnej – bo KOLBA w znaczeniu ‘kaczan’, np. kolba kukurydzy, a także KOLBA ‘naczynie laboratoryjne’ to znaczenia wtórne, nawiązujące do KOLBY ‘części ręcznej broni palnej’).